

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwała 3 (Tel. 73)

500 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Utwierdzenie praworządności.

Lwów, 21. kwietnia.

Przedwczoraj skończył się przed sądem w Warszawie proces, wytoczony p. Sikorskiemu, b. komendantowi policji w Warszawie. Epilogiem procesu jest wyrok, skazujący oskarżonego za niedbalstwo służbowe na 3 miesiące aresztu. Wiadomość o tem podana we wczorajszych telegramach utonęła w masie różnych innych notatek kronikarskich.

Uważamy jednak za potrzebne wydobyc ją ze stosu aktualności i poświęcić wspomnianemu wyrokowi niżej wywody. Przebieg bowiem procesu przeciw p. Sikorskiemu odznaczył szereg charakterystycznych momentów, mających doniosłe znaczenie dla gruntowania się poczucia praworządności.

P. Sikorski stanął przed sądem oskarżony o niedbalstwo i bezczynność w czasie pamiętnych demonstracji dnia 11. grudnia ub. r., mających na celu uniemożliwienie zaprzysiężenia s. p. Prezydenta Narutowicza. Roznamiętniony agitacją tłum, nie znajdując dostatecznego oporu ze strony policyjnych organów bezpieczeństwa, dopuścił się zniewagi Przedstawiciela Rzeczypospolitej. W jakim niebezpieczeństwie znajdował się wówczas s. p. Prezydent, prowadzi między innymi charakterystyczne zeznania stanęła, wiążącego wówczas s. p. Prezydenta. „Była chwila — zeznawał stangret — gdy mierzony odłamkiem cegły chciałem rzucić teście i uciekać, nie troszcząc się o Prezydenta.”

Dalszy tragiczny bieg wypadków dowiódł nam wszystkim w bolesnej pamięci. Popłynęła krew bratnia, a w kilka dni potem wstrząsnęła Polską wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Narutowicza.

Wypadki, przygotowujące atmosferę do tego tragicznego wydarzenia, odbyły się w zwierciadle procesu oskarżonego Sikorskiego. Trybunał sądowy ujawnił w sposób niezbitny, że Sikorski, ówczesny komendant policji w Warszawie, znając groźne położenie i mogąc je opłacać stosownymi zarządzeniami, zaniedbał ich wydania, powodując tem samem brak stosownej zabezpieczającej akcji ze strony podwładnych mu organów, a w następstwie rzeczy rodząc tragiczny rozwój wypadków. Uderzającym przy tem było — co również udowodniono w procesie — że nadkomisarz Dąbrowski za wyparcie siła tłumem demonstrantów w jednej z ulic spotkał się ze „strasznym wymysłaniem” swego przełożonego, p. Sikorskiego. Z mowy prokuratora Rettingera,

W pogoni za większością

Rozwiane nadzieje co do „uległości” gen. Sikorskiego.

Termin zorganizowania większości jeszcze niepewny. — Ziemiaństwo nie chcą wejść do większości. — N. P. R. odmawia współpracy z prawicą. — Dzień dzisiejszy rozszerzy się.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Wizyta Prezydenta Rząpliej u chorego Premiera gen. Sikorskiego spowodowała cały szereg pogłosek i komentarzy w kołach sejmowych. Według pogłosek, wizyta ta nastąpiła bezpośrednio po bytności u Prezydenta posłów Kiernika i Dębskiego, i miała na celu zbadanie sytuacji. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ci dwaj przedstawiciele tworzącej się większości usiłowali wyzyskać wpływ Prezydenta na Premiera w sensie uzyskania przezeń uległości gen. Sikorskiego dla tworzącej się koncepcji parlamentarnej. Mówią, że ta demarche nie odniosła zamierzonego skutku i że gen. Sikorski nie chce w żadnej sytuacji dzielić odpowiedzialności za przygotowującą się kombinację parlamentarną i wyciekającą będzie dalszego rozwoju sytuacji sejmowej.

Posłowie Witos, Kiernik i Dębski, którzy odbyli wczoraj konferencję z Marsz. Ratajem, informowali go o przebiegu pertraktacji w sprawie utworzenia większości parlamentarnej. Pomimo, że informacje te były naogół optymistyczne, posłowie ci nie mogli ściśle określić terminu ostatecznego zdeklarowania się większości, na co podobno nale-

oskarżającego p. Sikorskiego, warto upamiętnić niektóre ważne stwierdzenia, a zarazem moralno-prawna podstawę, na której oparto wyrok sądu.

„Bez traktowania i zabijania — mówił prokurator — gdyby się inicjatywę chwyciło w swe ręce, można było sytuację opanować. W całym położeniu było widoczne, że policja opuściła ręce, że wprost zawiodła. Od niedopuszczenia tłumowi na jezdnię i chodniki zależało wszystko. Szkoda, jaką wyrządziła bezczynność p. Sikorskiego, była wielka. Zarzut w stosunku do Sikorskiego jest ciężki. Gdy sił dość nie miał, jak twierdzi oskarżony, winien był żądać pomocy wojska. Zrobił to, lecz dopiero wtedy, gdy już padły trupy i zbeszczeszczono majestat Rzeczypospolitej. Samo uznanie winy jest ciężką represją dla Sikorskiego, wymiar kary w tym procesie nie gra roli. Ten proces jest ciężarem ku praworządności, ku podkreśleniu, iż nie wystarczy formalne stanie na stanowisku i

wał Marszałek. W każdym razie sprawa ta ma być podobno rozstrzygnięta jeszcze przed wyjazdem Prezydenta Rząpliej na Pomorze, co jak wiadomo ma nastąpić jutro, dnia 22. b. m.

Dotrzymanie tego terminu związane jest jednak z przebiegiem obrad partji ziemian, która na zjeździe w Warszawie omawia stosunek swój do paktu prawicowo-Piastowego. Z dotychczasowego przebiegu narad okazuje się, że narazie przeważa pogląd nie wchodzenia do proponowanej większości.

Równocześnie sprawa przesilenia zainteresowały się P. P. S. i N. P. R. Centralny komitet wykonawczy P. P. S., który wczoraj obradował, zajął się stroną fatalnych skutków ekonomicznych, wynikających z niejasnej sytuacji, w jakiej Rząd obecny znalazł się w związku z grożącym przesileniem, zaś Rada naczelna N. P. R. miała podobno odmówić aprobaty przyłączeniu się klubu tego stronnictwa do prawicowej większości parlamentarnej.

Dzień dzisiejszy wyjaśni niewątpliwie sytuację i pod tym względem, do jakiego stopnia skoordynowane są stanowiska stronnictw z ich ekspozyturami parlamentarnymi.

martwe wykonanie litery prawa. Prawo musi być szanowane, przepisy jego wykonane w całej rozciągłości, gdyż wtedy dopiero Państwo — kończył prokurator — naprawdę jest praworządne.”

Na tle przytoczonych uwag, wypowiedzianych przez prokuratora, a więc człowieka wyposażonego w pełną niezależność swego posternu-

ku, na tle wyroku, wydanego przez sąd, a zatem instytucję, wolną od jakiegokolwiek nacisku z góry — uwydatnia się na nowo, stwierdzenie owego groźnego położenia z pamiętnych dni grudniowych. Uwydatnia się na nowo w jakim to przełomowym momencie przyszło obecnemu premierowi chwycić za ster chwiałej się łodzi państwowej — i ile śmiałego zdecydowania się, oraz potężnej woli było potrzeba, by opanować poszczególne, rozłączające się człony państwowej maszyny.

Wyrok więzienia wydany na b. komendanta policji w Warszawie, jest krępującym dowodem na to, że Państwo nasze, po chwilowej grudniowej niemocy, przychodzi szczęśliwie do zdrowia, do norm praworządności.

Bo oto w sposób wielce mądry podniesiono ze strony sądu, że nikomu — choćby tem na wysokim stał stanowisku i potężnymi cieszył się względami — nie wolno bezkarnie zaniedbywać obowiązków, nie wolno godzić w podstawy praworządności. „Samo uznanie winy jest represją, wymiar kary nie gra roli w tym procesie”, oto szczególnie wnikliwa uwaga prokuratora, świetnie ujmująca charakter rozstrzaskanego procesu. Boć, nie owo, zaledwie trzymiesięczne, więzienie, stanowi tu szczegóły rozstrzygający, ale właśnie stwierdzenie winy, ciężkiej zaiste winy.

Wyrok, wydany na b. komendanta policji w Warszawie chcemy uważać za synonim gruntującego się zdrowia wewnętrznego Państwa, za pocieszający objaw utwierdzający się siły wewnętrznej Rzeczypospolitej. Gdy przykład sądu w Warszawie znajdzie naśladowictwo w każdym zakątku kraju, gdy reka sprawiedliwości dosięgać będzie wszystkie „niedbalstwa i bezczynności”, wówczas oznaki praworządności staną się powszechne, a Państwo uzyska trwałą podstawę do potęgującego się bytu i wszechstronnego rozwoju.

Jak wyglądają — kolonje Polski?

II. Lud polski we Francji.

Stowarzyszenia. — Banki. — Księgarnie. — Konwencja polsko-francuska. — Jej braki. — Tajny okólnik władz francuskich. — Nostalgja. — Kto powróci napewno? — Co przynoszą powracający?

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Warszawa, 20 kwietnia.

Nawazując po raz wtóry rozmowę z sekre arką Tow. kolonjalnego, zaczynam pytań od kwestji stowarzyszeń.

— Na mocy wspomnianej powyżej konwencji, Polacy mają prawo należeć do wszelkich stowarzyszeń i związków miejscowych, jak również zawiązywać własne.

Z pośród stowarzyszeń polskich najlepiej rozwija się „Sokół”, zwłaszcza we Francji północnej, gdzie zorganizowane są dwa okręgi, podzielone na 15 gniazd sokolich. Poza „Sokołem” istnieją jeszcze „Związek robotniczy”, Towarzystwo „Oświata”, koła śpiewacze, koła teatralne amatorskie, stowarzyszenia kościelne i t. d.

— Skąd czerpią uchodźcy książki, gazety?

— Założono księgarnie polskie. Na terenie Francji północnej istnieją 3 polskie księgarnie. Odgrywają one kolosalną rolę w rozwoju życia kulturalnego wychodźców.

Gazety polskie dochodzą z kraju; ale najwięcej czytelników ma „Narodowiec”, wychodzący w Herne i „Wiarus” z Bochum. Zdałoby się tam jednak pismo o wyższym poziomie ideowym i bogatsze w treść.

— Podobno są tam i banki polskie?

— Tak. Przesyłka pieniędzy do kraju odbywa się na tak wielką skalę, że zajęte są nią niemal wyłącznie 10 fili Banku dla handlu i przemysłu, 2 filie Banku spółek zarobkowych i 2 filie Banku przemysłowców. Sumy przekazywane do Polski są bardzo znaczne.

— Czy konwencja polsko-francuska w sprawie emigracji sił roboczych do Francji zabezpiecza dostatecznie robotnika polskiego przed wyzyskiem pracodawców i przed wynarodowieniem?

— Konwencja ta nie pozbawiona jest błędów, a nade wszystko nie zawsze stosowana. Zastrzega ona n. p. dla robotników polskich te same normy płac, co dla robotników francuskich. W praktyce jednak robotnik Polak otrzymuje często zapłatę znacznie niższą pod pozorem, że nie jest dostatecznie wykwalifikowany. Zwłaszcza robotnik rolny często jest narażony na wyzysk, a że polskie placówki rządowe nie posiadają personelu kontrolującego dotrzymanie u nowy w każdym poszczególnym wypadku, zarządzenie tym rzeczą jest bardzo trudne.

To samo stosuje się do mieszkani, pożywienia itd.

Dochozi też często do konfliktów między pracodawcami i robotnikami, których następstwem jest natychmiastowe wydalenie robotnika z granic Francji. Złatwia się to, jak pisze korespondent „Wychodźcy”, „drogą administracyjnego zarządzenia w imię bezpieczeństwa kraju. O raporty policyjne na usprawiedliwienie takiego kroku nigdy nie trudno”.

Z ustawodawstwa ochronnego, z kas chorych, szpitali, przytułków i t. d. do których na mocy konwencji robotnik polski ma prawo na równi z Francuzami — w praktyce nie korzysta on prawie nigdy. Chorych odsyła się prawie zawsze do Polski.

Koszta podróży z kraju, do ponoszenia których wedle umowy obowiązany jest pracodawca, a tylko w razie niedotrzymania kontraktu przez robotnika, spadają one na niego — wetuje sobie pracodawca zwykle, dając mniejszą pensję lub gorsze utrzymanie sprawnemu pracownikowi. Dotyka to zwłaszcza robotników rolnych. Są to wszystkie ciemne strony emigracji polskiej do Francji i wskazują one na konieczność gorliwszej i wnikliwszej opieki państwowych posterunków polskich we Francji nad losem polskiego robotnika.

Protest Słowaków przeciw zamordowaniu ks. Budkiewicza.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze polsko-słowackie 19. kwietnia.

Kilka dni temu w czasie narad stronnictwa ludowego ks. Hlinki w Rużombarku na Słowaczczyźnie uchwalono uroczysty protest przeciw zamordowaniu ks. Budkiewicza. Uchwalona w tej sprawie rezolucja zawiera szereg znamienych ustępów, które brzmią: „Ponieważ zebrań stronnictwa ludowego w Rużombarku przyjęło wiadomość o zamordowaniu ks. Budkiewicza z wielkim wzruszeniem. Zdrwienie sowieckie potępiamy z największym zgorznięciem. Wobec ofiary niewin-

nie zamordowanego kapłana za to, że pełnił swój urząd i obowiązki, stajemy wzruszeni największym żalem. Przyłączamy się do protestu całego cywilizowanego świata, a zarazem ze zdumieniem zaznaczamy, że liberalno-demokratyczny rząd republiki czecho-słowackiej, reprezentujący 87% ludności katolickiej, nie protestował wogóle. Fakt ten jest dla nas obrazą...”

W świetle tej rezolucji jeszcze raz uwidacznia się przyjaźń Słowaków a wrogi stosunek Czechów do Polski.

Separatyzm słowacki potężnieje.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze polsko-słowackie, 19. kwietnia.

Obóz separatystów słowackich wzmocnił się powstaniem nowego zrzeszenia, utworzonego w dniach ostatnich w Koszycach. Programowym celem zrzeszenia jest stwo-

rzenie niezależnej Słowaczczyzny.

Równocześnie dowiaduje się Wasz korespondent, że separatyści słowaccy udaremniłi wiec publiczny w Nitrze, urządzone przez przywódcę słowackich socjalistów, czechofila, dra Darera.

Zwolennicy i przeciwnicy „numerus clausus”.

Opinie Wydziałów akad. w sprawie ograniczeń dla żydów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa. (PAT.) Sejmowa Podkomisja oświatowa rozpatrzyła wczoraj opinie wydziałów uniwersyteckich co do „numerus clausus”. Z nadesłanych opinii wynika, że większość wydziałów wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu „numerus clausus”.

Mianowicie: krakowski uniwersytet — wydział medyczny i teologiczny za „numerus clausus”, filozoficzny i prawny przeciw, akademii górnicza w Krakowie za; uniwersytet lwowski: wydział prawny za, wydział medyczny pozostał sobie wolną rękę, tak samo wydział filozoficzny; Poznań o-

świadczył się całkowicie za „numerus clausus”; politechnika lwowska: wszystkie wydziały za „numerus clausus”, z wyjątkiem wydziału ogólnego; uniwersytet warszawski: wydział teologiczny ewangelicki przeciw, wydział katolicki za „numerus clausus”, prawny, filozoficzny i medyczny przeciw; cała politechnika warszawska za „numerus clausus”; uniwersytet wileński: wydział prawny przeciw, medyczny przeciw, humanistyczny i sztuk pięknych za; akademii weterynaryjna we Lwowie za „numerus clausus”; wyższa szkoła gospodarstwa wiejskiego w Warszawie przeciw.

Pewnego rodzaju skandalem stał się w tych sprawach przedrukowany w „Wychodźcy” tajny okólnik francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 23 czerwca 1922 r. rozesłany do prefektów za Nr. 53. Cyrkularz ten, który Redakcja „Wychodźcy” zdołała przychwycić, rakazuje prefektom „od każdego cudzoziemca, zajętego przy roli, a który zerwał kontrakt zażądać na ychmiastowego wyjaśnienia powodów i z wyjątkiem wypadków choroby lub przyczyn nagłych a wielkiej wagi, powołać go do powrotu na miejsce pracy, do której został najętym, lub do opuszczenia terytorjum Francji”.

Cyrkularz ten stawia robotnika polskiego poza obowiązującą we Francji prawem i niezgodny jest z zasadami konwencji francusko-polskiej. Niewątpliwie Rząd polski dołoży wszelkich usiłowań, by umowie polsko-francuskiej przywrócić jej właściwy sens i warunkom jej nadano realną moc życiową.

— Czy wychodźcy nasi tęsknią do Ojczyzny? — zadaje pytanie z innego już zgoła zakresu.

— O tak. Niektórych gnębi nos-

nauczycieli, dziennikarzy, prelegentów, organizatorów oświatowych... — O zwiście... H. G.

Życie parlamentarne.

Ustalenie podatku gruntowego. — Rzekomy ucisk biskupów prawosław. — Amnestia z powodu uznania granic. — Sprawa obowiązku służby wojskowej. — Uposażenie urzędników.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 21. kwietnia. Na posiedzeniu sejmowej Komisji skarbowej referował pos. Lypacewicz projekt ustawy o podatku gruntowym z poprawkami podkomisji skarbowej. Artykuł 1. traktujący o podwyższeniu zasadniczego podatku gruntowego sfo-krotnie w stosunku do podatku z roku 1922, przyjęła Komisja jednomyślnie. Obszerna rozprawa wywołał art. 14 traktujący o progresii. Rozprawy nad tym artykułem nie ukończono.

Komisja administracyjna przyjęła projekt ustawy o dokonywaniu zmian granic gmin miejskich na obszarze b. dzielnicy austriackiej.

Następnie odrzucono wniosek klubów białoruskiego i ukraińskiego w sprawie aresztowania biskupów prawosławnych domagający się utworzenia podkomisji sejmowej dla zbadania sprawy, a następnie wypuszczenia na wolność biskupów Pantaleimona i Włodzimierza, osadzonych w klasztorach, wreszcie pozwolenie na powrót do Polski biskupów Eleuterjusza i Sergiusza. Klub białoruski złożył votum separatum.

Komisja prawnicza przyjęła w 2 i 3 czytaniu wniosek pos. Marka w sprawie t. zw. urzędniczej ustawy marcowej. W miejsce tej wyjątkowej ustawy wada przepisy powszechnych ustaw karnych dzielnicowych.

Następnie pos. Liebermann referował rządowy projekt ustawy amnestyjnej z powodu uznania naszych granic wsch. W dyskusji wszyscy mówcy uznali rządowy projekt za niewystarczający i oświadczyli się za rozszerzeniem amnestii na czyny, popełnione z pobudek politycznych, ekonomicznych, narodowościowych i religijnych. Jednocześnie podniesiono konieczność złagodzenia kar za przestępstwa pospolite.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji wojskowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Pos. Maczyński uważa, że należy przyjąć zasadę, aby 1 żołnierz zawodowy przypadał na 10 rezerwistów. Mowa wypowiedziała się za 2-letnią służbą wojskową, twierdzi nawet, że byłoby rzeczą pożądaną wprowadzić 3-letnią służbę. Po fachowych wywodach pos. Hallera, zabrał głos przedstawiciel Klubu niemieckiego ks. Klinke, który oświadczył, że wszyscy obywatele polscy narodowości niemieckiej również pragnę spełnić wszystkie obowiązki obywatelskie, związane ze służbą wojskową. Dalszy ciąg dyskusji we wtorek.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej przydzielono referat projektowi ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państw. i wojsk. pos. Manaczynski (Z. L. N.), przyczem postanowiono dla zbadania tego projektu wybrać Podkomisję złożoną z 9 posłów: dalej wybrano Podkomisję dla załatwienia sprawy uposażenia nauczycieli z czasówaborczych.

Armia a dar nagodowy Zręcego Maja.

Lwów, 21 kwietnia.

Jak dowiadujemy się, w sferach wojskowych panuje żywe zainteresowanie zbórką na Dar narodowy T. S. L. z okazji święta 3 Maja. Akcja ta ma być z jednej strony reakcją na komunistyczny „Tydzień antymilitarystyczny”, z drugiej zaś wypływa z przeświadczenia, że najważniejszą zaporą przeciw wzmożonej ostatnio propagandzie bolszewickiej jest oświata, której pionierem specjalnie na kresach wschodnich jest Towarzystwo Szkoły Ludowej.

— Jakie ślady duchowego oddziaływania wynoszą z pobytu we Francji ci, co wrócili już?

— Bardzo interesujące. Reemigranta z Francji cechuje nie tylko przywyczeranie do bardziej kulturalnego sposobu życia, ale i pewien umiar życiowy. W przeciwnieństwie do t. zw. „Amerykanów” robotnik, wracający z Francji nie upija się i nie przepija uzyskanego zarobku; oszczędza, myśli o przyszłości i stanowi wogóle typ bardziej w sobie zharmonizowany.

— Uniar, właściwy ludom łacińskim?

— Tak, zapewne.

I dlatego emigracja ta może nam przynieść duże korzyści zarówno materialne, jak moralne, byliby Rząd nasz wniknął lepiej w warunki bytu naszego robotnika.

— A społeczeństwo dostarczyło

Zamach bolszewicki w Niemczech. Uzbrojeni „czerwono-gwardziści“ usiłowali opanować miasto Mühlheim

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Paryż. (PAT.) W Mühlheim tłum bezrobotnych, splądrowawszy składy broni, obsadził centrum miasta i zabarykadował wyłoty szeregu ulic. Policja usiłowała nadaremnie rozprószyć zebraany tłum. Podczas walk z policją 3 osoby zostały zabite.

Berlin. (PAT.) W Mühlheim bezrobotni oraz grupa komunistów-syndykalistów zabarykadowała się na placu przed ratuszem i ostrzeliwała gmach ratusza. Rząd polecił wysłać

tam posiłkowe oddziały policyjne.

Berlin. (PAT.) Donoszą z Mühlheim: Miasto, które znajdowało się w rękach komunistycznych „czerwono-gwardziści“ zostało oswobodzone w nocy. Policja w Mühlheim otrzymała posiłki z okolicy, które uderzyły na barykady czerwono-gwardziści. Starcie było bardzo gwałtowne. Obustronne straty wyniosły 8 zabitych i wielu rannych. Aresztowano 40 czerwono-gwardziści.

szerokie i czy obowiązku tego nie należałoby zacieśnić przez podwyższenie liczby robotników, od której zależy obowiązek świadczeń pracodawców. Pewne niebezpieczeństwo kryje też w sobie postanowienie, że wysokość składek robotniczych (jak już wyżej wspomniano świadczenia pracodawców) równają się sumie składek robotników u nich zatrudnionych) będzie ustalona przez Ministra Pracy i Opieki społecznej w normach procentowych w stosunku do ustalonych przez niego przeciętnych zarobków robotników niewykwalifikowanych. Jest to zbyt szerokie uprawnienie przyznane Ministrowi Pracy, zwłaszcza, że granica dopuszczalnej wysokości składek robotniczych nie jest w ustawie określona. Należałoby się przede wszystkim domagać wprowadzenia zmiany w tym kierunku, by podwyższenie stawki procentowej od poborów robotniczych tytułem składki na fundusz zabezpieczenia od bezrobocia mogło nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej wzgl. by nie mogła ona przewyższać pewnej normy procentowej, która powinna zostać określona w ustawie. Projekt ustawy określa normę procentową od poborów robotniczych jedynie na najbliższy czasokres, postanawiając, że w dniu wejścia w życie ustawy wysokość składek robotników wynosi 1%.

Prawo bezrobotnego do otrzymania świadczeń zabezpieczeniowych rozpoczyna się w 14 dni po zarejestrowaniu się bezrobotnego we właściwym urzędzie pośrednictwa pracy po uchwale Rady Ministrów o zarządzeniu wypłaty świadczeń i trwa w ciągu jednego roku, licząc od dnia otrzymania pierwszego świadczenia, najwyżej 13 tygodni. Czasokres 13 tygodni może w pewnych wypadkach być przedłużony o dalsze 4 tygodnie. Wysokość świadczenia określa Minister Pracy i Opieki społecznej, biorąc za podstawę maksymalnego świadczenia 40% ustalonych przez siebie przeciętnych zarobków robotników niewykwalifikowanych. Bezrobotny otrzymuje świadczenie stosownie do stanu rodziny, a mianowicie robotnik bezrobotny 45-50% maksymalnego świadczenia, ustalonego w sposób wyżej podany przez Ministra Pracy i Opieki społecznej, najwyższe zaś świadczenie otrzymuje bezrobotny posiadający rodzinę złożoną z niezarobkującej żony i co najmniej 2 dzieci. Większa rodzina nie wpływa już na zwiększenie zasiłku.

Poza temi najważniejszymi postanowieniami projektu ustawy zawiera cały szereg postanowień o sposobie zużycia funduszy zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, powodach utraty prawa do zasiłku, powołaniu lokalnych komisji pomocy dla bezrobotnych, obowiązku pracodawców zgłaszania w razie bezrobocia o każdym wolnym miejscu oraz o każdym przyjętym robotniku itp., które to postanowienia cechuje pobieżność, pozwalająca na szeroką interpretację i zostawiająca bardzo szerokie ramy dla rozporządzenia wykonawczego. Ze względu na to, że ustawa ta ma bardzo doniosłe znaczenie, należało się

stanowczo domagać, aby te niedomowienia i wątpliwości zostały usunięte. Postanowienie np. tego rodzaju, że fundusze mają być przeznaczone między innymi na cele zapobiegania brakowi pracy jest zbyt ogólnikowe, aby mogło pozostać w ustawie.

Przystępując wreszcie do ogólnego scharakteryzowania projektu ustawy, należy wyrazić wątpliwość, czy wielkie świadczenia nałożone na Skarb Państwa, związki komunalne i pracodawców z jednej strony wpłyną na polepszenie losu bezrobotnych, a czy z drugiej strony wprowadzenie tej ustawy w życie, co musi za sobą pociągnąć powiększenie kosztów produkcji, a zatem i dalsza wyżka cen, nie wpłynię raczej na zaostrzenie kryzysu gospodarczego i tem samem rozszerzenie bezrobocia. Zadaniem przeto Sejmu i Senatu, w dziedzinie sfery gospodarczej powinno być dokładne rozważenie tego projektu. Nie należy zaś przeczczać faktu, że do rozwoju gospodarczego i rzeczywistej poprawy bytu i zabezpieczenia warstw robotniczych w pierwszym rzędzie może się przyczynić racjonalna polityka przemysłowa, kredytowa i eksportowa, a nie sztuczne pod naciskiem konieczności uchwalone ustawy.

Dr. Michał Jasiński

Przegląd giełdowy.

Lwów, 21. kwietnia.

(L. N.) Niezwykle ożywienie na targu akcji bankowych i przemysłowych było cechą zasadniczą bieżącego tygodnia. Wszystkie bez wyjątku papiery i to tak kotowane na giełdzie jak i niekotowane były bowiem przedmiotem bardzo licznych transakcji, a kursa w porównaniu do poprzedniego tygodnia osiągnęły już w poniedziałek 16. kwiet-

nia rekordowe wprost cyfry. Gdyby nie nagła i niezem nieuzasadniona wyżka kursu dolara w ciągu tygodnia, należałoby tygodnie bieżący bez wątpienia do najlepszych w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Nagła wyżka kursu dolara odwróciła bowiem znowu uwagę pewnych sfer od targu akcji, co wpłynęło chwilowo na dość znaczne osłabienie kursów wszystkich prawie akcji. Ruch ten jednak niżkowy musiał już po upływie dwóch dni załamać się pod wpływem wiadomości z giełd zagranicznych, a w szczególności z giełdy wiedeńskiej, iż tamże akcje poważnych przedsiębiorstw górniczych zwłaszcza i metalurgicznych oraz akcje bankowe z dnia na dzień stale idą w górę, jakkolwiek kursa niektórych akcji na giełdzie wiedeńskiej dochodzą już do sum wielomilionowych za sztukę, zbliżając się temsamem do wewnętrznej wartości akcji, podczas gdy na naszych giełdach kursa akcji często nie sięgają nawet dziesiątej części ich wewnętrznej wartości. Po przełamaniu się krótkotrwałej fali niżkowej nastąpiła już w czwartek reakcja w kierunku wybitnie wyżkowym, tak iż kursa wszystkich prawie akcji już na oficjalnej giełdzie płałkowej doszły do bardzo znacznej wysokości w stosunku do końcowych kursów ubiegłego tygodnia, wykazując w dalszym ciągu tendencję silnie wyżkową.

Najbardziej poszukiwanymi były akcje lwowskiego Tow. „Browarów“ — których kurs dochodzi do 200.000 mk. — a to z uwagi na ogłoszoną już nową emisję akcji na bardzo korzystnych warunkach, dalej akcje metalurgiczne (Zieleniewski, Cegielski, Parowozy), akcje Tow. „Oikos“, których kurs z początkiem i z końcem tygodnia wynosił około 130.000 mk. — i które wobec ogłoszenia warunków nowej emisji akcji (zarezerwowanej tym razem wyłącznie dla posiadaczy obecnych akcji) cieszą się

bardzo silnym popytem przy bardzo małej podaży.

Również akcje Tow. „Chodorów“ zyskały na kursie kilkanaście tysięcy marek jednak uważamy, iż kurs obecny (około 85.000 mk.) w porównaniu do wysokich kursów innych akcji cukrowniczych kotowanych na giełdzie warszawskiej (jak „Gosławice“, „Michałów“ i „Czersk“) jest bezwarunkowo zbyt niskim. Kursy tych akcji przez szereg miesięcy szły na równi z akcjami Tow. „Oikos“, a odbiegały niewiele od kursów akcji „Zieleniewskiego“, tak iż trudno znaleźć racjonalną przyczynę do ich obecnego stosunkowo niskiego kursu i spodziewać się należy, że i te akcje wkrótce przekroczą 100.000 mk. — zwłaszcza, że już na giełdzie warszawskiej z początkiem bieżącego tygodnia rozpozyczyły się kursom 97.000 mk.

Najmniejszą stosunkowo wyżką osiągnęły akcje „Tow. eksploatacji soli potasowych“ („Tespri“), gdyż kurs tych akcji był wyższy jeszcze przed dwoma miesiącami od kursu obecnego i dorównywał stale kursowi akcji „Browarów“. Przypisać to należy zdaniem naszym temu, iż uchwalona dywidenda za rok 1922 jest śmiesznie niską w stosunku do ogólnej wartości przedsiębiorstwa i tegoż obrotów. Na odwrót wysoka dywidenda uchwalona przez walne zgromadzenie Tow. akc. fabryki porcelany w Cmielowie wpływa bardzo dodatnio na kurs tych akcji (obecnie 40.000 mk.). Te dwa przykłady winny stanowić ostrzeżenie dla posiadaczy akcji, iż należy brać udział w walnych zgromadzeniach i starać się o dywidendę choćby w przybliżeniu odpowiadającą dochodom odnośnych towarzystw.

Na giełdzie wiedeńskiej głównie te papiery wykazują wyżkę, których dywidenda w porównaniu do poprzednich lat i w stosunku do dewaluacji waluty jest odpowiednio wysoka. Ponadto niektóre towarzystwa wydają tam w zamian za dywidendę tak zwane „akcje bezpłatne“. Z naszych spółek akcyjnych poszły za tym przykładem jedynie zarządy „Tow. akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych“ i Tow. akc. „Browarów lwowskich“, to też akcje tych spółek wykazują stosunkowo znaczna wyżkę i chętnie są nabywane.

Z akcji na giełdzie niekotowanych poszukiwaną z końcem bieżącego tygodnia najbardziej akcji Tow. „Oikos“ (fabryka naczyn emaliowanych), których kurs podskoczył nagle na 46.000 mk., dalej spółki „Rucker i Höflinger“, bryka konserw i czekolady we Lwowie (około 20.000 mk.) i „Miedzynastowych Gazociągów“ (22.000 mk.) natomiast z przyczyn niezem nieuzasadnionych kurs akcji „komunalnych“ zakładów węglowych Jaworzno mimo ogólnej wyżki papierów nie zdołał dotąd osiągnąć nawet dawnej swej wysokości 300.000 mk. i dochodzi zaledwie do 240.000 mk. Wprost odrotnie dzieje się na giełdzie warszawskiej z akcjami „najcieńszymi“ jak „Żyrardów“, których kurs przekroczył już sumę 4.000.000 mk. za sztukę, podczas gdy kurs tych akcji przed rozpoczęciem się ogólnej wyżki

OKTAWAMI.

WSTEP.

Lwów, 21. kwietnia.

Trochę dla forsy a trochę dla sławy (Motto niestety, aż nazbyt doręczne...) A trochę poń, aby nie wyjść z wprawy i mieć ćwiczenie wielce pożyteczne — Zaczynam pisać niniejszem oktawy I póki mi się nie staną zbyteczne Forsy i sława (Prrr! Stop! Ale, ale!...) *) Będę tak pisał, co soboty. Stale.

Forma jest trudna, ale się odwdzięcza Swą zgrabną, zwartą i smukłą budową. Jest, jak gotycka wieżyczka — od [wnętrza] Odrazu w górę wyrasta pionowo, Trzy pary rymów, jak trzy piętka spietrza W szybką strzelistość, prostą i miarową Aż z niej wystrzela ostry szczyt: Puenta Iskra dowcipu nagłego przepięta **).

Jedno jest jednak dość przykre „niestety“, W którym tragedja poezji się mieści — Czemu się zawsze żąda od poety, Aby w swych wierszach dawał nieco [treści,

Czy pisze ody, uty, czy sonety?... To mi najwięcej przysparza boleści, Ze w każdym dziele, najbardziej uro- [czem] Ważne jest „jak“ — lecz i ważne jest [o „czem?“...]

I w tem jest właśnie cały sęk! We [Lwowie] O nic tak nie jest trudno, jak o temat! Choć ciągle tyle mamy spraw na głowie Hekroć o tem chcę zacząć poemat Przerywam drugą oktawę w połowie Rozpuszczam, niezem poetycki „Demat“ Na wiatr natchnienie! Choć palce wy- [sysać —] Nie nie pomaga. Niema o czem pisać!!

Sie dusze miasta monotonna susza... W nudzie pograżon jest Lwów bez- [ustannej...] Czasami tylko do myślenia zmusza Piękna rycina „Gazety Porannej“, Czasem się tylko całe miasto wzrusza Rafinowanem szczęściem jakiejś paany, Do której, kiedy jechała na giełde Bocian przybłąkał się w tramwaju LD...

Trudno — bociany to wiosenne ptaki Czasem się wcześniej zjawiają — a jużci... Choć swoją drogą fakt niebylejski — Akurat w LD!... Jak Pan Bóg dopuści

To i w tramwaju... Szkoda, że bliźniaki Nie potrafiły się owej jeimności*) Miałaby M. K. E. nabytek nowy — Byłby konduktor, no i motorowy...

Ale fakt taki jest rzadki i krótki — Potem znów szare są życia koleje! Inne mnie dręczą, jeszcze srozsze smutki Oto, cokolwiek, jakkolwiek się dzieje — Wszystko ma w Polsce zawsze jedne [skutki,

Ze marka spada a reszta drożeje A jeśli marka w górę mknie — to hiada! Wszystko drożeje — no, bo dolar spada...

Czy Brył, czy Dąbał, czy Thon jest [premierem,

Czy jest pan Witos prawy, czy nie- [prawy,

Czy Litwa puka do nas manlicherem, Czy Śląsk nam daje, Czechy i Morawy, Czy mamy kredyt z ośmiokrotnem zerem, Czy mamy eksport jaj, czy brak nam [strawy,

Czy się sprawiamy głośno, czy poeichu — Eiekt jest jeden: Spadamy w Zurychu...

Snać bardzo z nami musi być załośnie, Lecz kto jest winien? Nijak nie wy- [wróże!

*) Licentia poëtica — ze wzgl. na trzeci rym,

Baissa odbija się nawet na wiosnie I many niżkę i w temperaturze... Kwiccioń przekwita — ale nie nie rośnie I nie nie „budzi się“ w chłodnej naturze, Która bynajmniej nie jest nam laskawa, Co — głowę daje! — jest żydowska [sprawa!..]

Jaka jest wiosna takie będzie lato A to gotowe pognebić nas do cna! Ciagle jest chmurno, mroźno, deszczo- [wato —]

Ta wiosna chyba nie będzie owocna W to, co zazwyczaj, no, bo spojrzę- [ina to,] Ze jak przychodzi w parkach pora nocna I parki mrozi, ziąb do szpiku kości! To na tem cierpi wzrost lwowskiej lud- [ności...]

Ja jestem wprawdzie mocno przekonanym, Ze nim mi zecer dżoży słowa pierwiaz Dzień będzie ciepłym słonecznym na- [grzanym]

I w oczach blaski będzie mieć naj- [szczętsze]

Ale w tem właśnie są wiosny szykany, Która chce popuć tylko moje wiersze! Nie! Moich racji to całkiem nie zmienia! Zreszta, — hędzony widzieć! — Do- [widzenia!]

HEMAR.

*) Głosy z publiczności.
**) To znaczy dowcip powinien być. Nie zawsze to się przecie udaje...

(=) **Zaduzo samochodow.** bo aż 3 posiada nasze Ministerstwo spraw zagr., na co zwróciło uwagę Prezydium Rady Ministrów.

(M) **Powrót posła ukraińskiego.** Z Warszawy telefonuje nasz korespondent: Po dłuższej nieobecności powrócił z Charkowa poseł Ukrainy sowieckiej p. Biesiedowski.

(P.) **Wycieczka dziennikarzy pols.** która przybyła do Rzymu, powitana została na dworcu przez szefa wydziału prasowego Ministerstwa spraw zagr., stowarzyszenia prasowe włoskie oraz wielu dziennikarzy.

(=) **Z kroniki żałobnej.** W Sitarach pod Gorlicami zmarła sp. Wiktoria Rączkowska matka posła Józera Rączkowskiego redaktora „Piasta”.

(=) **Sp. Stanisław Biega.** b. redaktor „Słowa Polskiego”, przez Związku Sokolow, zmarł onegdaj w Warszawie.

(P.) **Protest uchodźców rosyjskich.** Z Warszawy donoszą: Polityczne organizacje i instytucje uchodźcze rosyjskie w Warszawie zwołują na 22. bm. wiec protestacyjny z powodu ucisku Cerkwi prawosławnej w Rosji i wyroku śmierci, grożącego patriarche Tychonowi.

(M) **Zamach na dom rektora.** Z Kraja, w domu przy ul. Studenckiej, należącym do rektora Uniw. Jagiell. prof. Natansona, wybuchła bomba ekrazytowa. Wybuch uszkodził drzwi główne i wysadził wszystkie szyby nawet w sąsiednich domach. Wypadku z ludźmi nie było. Za sprawcami zamachu śledzi policja.

(=) **Żydzi a wojsko.** Min. Sosnkowski wysunął projekt zaprowadzenia taksy od żydów w zamian za niepociąganie ich do służby wojskowej. W czasie wojny jednakże i żydzi byłiby powoływani do szeregów.

(=) **II. Zjazd młodzieży wszechpolskiej** obradować będzie w dn. 22—24 bm. w Poznaniu z udziałem posła St. Grabskiego.

(M) **Autokefalia Cerkwi prawosl.** Nasz korespondent warsz. telefonuje: Wkrótce wyjeżdża do Konstantynopola b. sekretarz poselstwa polsk. w Bukareszcie p. St. Hempel, celem uzyskania od patriarchy carogrodzkiego zgody na autokefalię Cerkwi prawosl. w Polsce.

(P.) **Sesja Synodu prawosl.** odbędzie się w najbliższych dniach w Krzemieńcu pod przewodnictwem metropolity Dioniżego.

(=) **Wywóz jaj.** Rząd postanowił dopuścić do wywozu 650 wagonów jaj, z czego 250 wagonów ma być wywiezionych do 10. maja, 200 do 10. czerwca, a 200 do 10. lipca br. Rozdział powyższego kontyngentu nastąpić ma w najbliższych dniach: ilość wniesionych podań przekracza liczbę 300.

(=) **Koniec świata 12. grudnia 1954 r.** Tak orzekł mnich karmelicki Genaro Riviera, prowadzący misję katolickie wśród meksykańskich Indian. Karmelita opiera swoją przepowiednię na własnych obliczeniach i obserwacjach astro nomicznych.

(=) **Teatr polski na G. Śląsku.** Prasa polska w Katowicach żali się na brak zainteresowania dla teatru polskiego, przyczem jednak podkreśla niedbalstwo dyrekcji w reklamowaniu tej kulturalnej imprezy.

(=) **Komuna bronia przeciw komunizmowi.** Rząd bułgarski projektuje ustawę, wedle której we wsiach, gdzie jest co najmniej 10 wyborców komunistów, zaprowadzona będzie komuna, na rzecz której skonfiskowana będzie wszelka własność prywatna. Projekt ten wywołał popłoch wśród zwolenników komunizmu.

(=) **Polowanie w kwietniu.** W kwietniu wolno polować na cięrzewie, słonki i kaczory.

(=) **Wycieczkę rolniczą do Włoch** urządza Małop. Tow. Rolnicze w Krakowie w połowie lipca br.

(=) **Wypadek kolejowy** zdarzył się w Poroninie, gdzie wykołcił się pociąg mieszany. Z ludzi nikt szwanku nie odniósł.

(=) **300-lecie obchodzi** w br. warszawski cech bednarzy w sposób uroczysty.

(k.) **Odczyt Michała Rollega** p. t.: „Typy i oryginały podolskie” odbędzie się w Kasynie i Kole liter.-artyst. we wtorek 24. bm. o godz. 7.30 wiecz.

Konserwatorium Polskiego Tow. muzycznego. W niedzielę o godz. 11.30 odbędzie się II-ga produkcja uczniów Konserwatorium klas profesorów J. Cetnera, Z. Kozłowskiej, M. Soltysowej i S. Szerza.

(h) **Po trupie meża** chciał zdobyć żonę. W Babiątyczach koło Sokala zakochał się Mikołaj Szeluk w Julji, żonie gospodarza Ilka Ślusara. Ponieważ mąż stał mu na zawadzie, postanowił go się pozbyć. W tym celu w wieczór

ruskiej rezurekcji, zasadził się koło jego stodoły i niespodzianie zdielił go trzykrotnie kołem no głowie. Na krzyk pobiegł kochanek zbiegł, ale od zamarru zabicia Ślusara nie odstąpił. W tym celu wybrał się w kilka dni później z karabinem i na podwórzu Ślusara strzelił kilkakrotnie, chcąc go w ten sposób wywabić z domu i położyć trupem. Przewrotny Ślusar nie opuścił jednak mieszkania i w ten sposób uniknął śmierci. Zbrodniczego kochanka aresztowano.

(h) **Postrzelony w czasie strzelaniny.** W Hulczu pow. Sokal, Fewrozja Zolnierz, mężatka lat 19 licząca, została onegdaj za stodołą przestrelona kulą karabinową. W okolicy tej często odbywa się strzelanina, a strzały pochodzą z okolicy dworu w Chochłowie. Policja zarządziła rewizję i u niejakich Kuźmów znalazła łufę i karabin i 180 naboży. Śledztwo trwa dalej.

(h) **Wykolejenie się dreżyny.** Przed dwoma dniami na przestrzeni między Kątami a Zabłotcami koło Brodów, wykoleiła się dreżyna. Jadący nią szofer Skiha i drogomistrz Teodor Bugi odnieśli ciężkie obrażenia. Obie ofiary przewieziono do szpitala we Lwowie.

(h) **Pożar w Domu Katolickim.** Wczoraj wieczorem wybuchł w Domu Katolickim przy ul. Gródeckiej 1. 2 ogień, który zniszczył część klatki schodowej. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi pół miliona.

(h) **Aresztowanie włamywaczy.** Wczoraj aresztowano Fryderyka Kowalskiego i Fryderyka Gębalskiego, sprawców głośnego niedawno włamania w sklepie Majbluma przy ul. Rutowskiego.

(h) **Kradzież drobiu w Zimnej Wodzie.** Na szkodę Benziona Schulza w Zimnej Wodzie skradziono 31 kur i 5 gęsi wart. 720.000 mk. Złodzieje zbiegli w kierunku Lwowa.

(h) **Magazyn kradzionych rzeczy** odkryła policja przy sposobności rewizji u Gertrudy Daszkiewicz, zam. przy ul. Zielonej 35. Zdeponowano tam bieliznę z wielu inicjałami. Daszkiewicz aresztowano.

(h) **Czyje dziecko?** Stanisław Dworzynicki, wł. sklepu obuwia przy ul. Fredry 6, doniósł wczoraj, iż Maria Król, podrzuciła pod jego sklepem jednoroczne dziecko i zbiegła. Dzieckiem zaopiekował się komisariat dzielnicowy.

(h) **Nieudała kradzież kieszonkowa.** Izakowi Karniolowi usiłował wczoraj na ul. Gesiej Leon Hauser wyciągnąć z kieszeni gotówkę 1½ miliona marek. Został przytrzymany i wraz ze swym spółnikiem Teichmanem aresztowany. — Na ul. Akademickiej 14-letni Stefan Kellar usiłował skraść Izabeli Modyczyńskiej portfel, zawierający kwotę 20.000 mk.

(h) **Zasadzona za paskarstwo.** Sedzia dr. Huth skazał wczoraj Pesię Goliger za to, że pobierała w styczniu za make po 1400 mk., zamiast po 1200 mk., na 4 strzelony granat i rozbierał go tak nieostrożnie, że granat eksplodował, zabijając chłopca na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwca odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Zakład Dentystyczno-Techniczny
Marjana Stanisława SEEMANA
 Leona Sapięhy 37
 wykonuje wszelki roboty wchodzące w zakres dentystyczny w godzinach od 10 - i 3-5.

Skrytobójczy zamach morderczy.

Lwów, 21. kwietnia.

(h) W Grzędach pod Lwowem wybuchła nienawiść między braćmi Łagockimi a Włodzimierzem Sierantą, na te sprzeczki o dziewczynę. Nienawiść ta wyraziła się kilkakrotnie w formie bójek, a w końcu w grudniu ub. roku Jan i Stanisław Łagoccy namówili brata Michała do zamordowania Sieranta. Wieczorem 7. grudnia, Michał Łagocki uzbrojony w karabin, przyszedł pod okno Sieranty i oddał strzał, który ranił Sierantę ciężko w szyję. Przeprowadzone dochodzenia natychmiast ujawniły sprawcę usiłowanego morderstwa. Aresztowany Michał przyznał się do zbrodni, przyczem wskazał na swych braci jako na moralnych sprawców.

Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed sądem przysięgłych i żaden z nich do winy się obecnie nie przyznał.

Aresztowanie cygańskiej szajki złodziejskiej.

Sambor, 21. kwietnia.

(h) W okolicy Sambora, ludność tamtejsza systematycznie okradali złodzieje, na których trop wpadła policja dopiero w tych dniach. Stwierdzono, że w ciągu ostatnich dwu miesięcy 15 kradzieży i włamań na ogólną szkodę około 30 mil., dopuściła się szajka cyganów, tygodnie aresztu z zamianą na 200.000 mk. grzywny.

Na głównego herszta tej szajki Michała Horniaka urządziła policja zasadzkę. Przybyli do niego do domu posterunkowi i wywiadownicy nie zastali go więc postanowili czekać. Wreszcie na drodze ukazał się na furze naładowanej różnymi tłumokami Horniak, a gdy pojechał się zbliżyć do domu, wyleciała z chaty jego żona i znakami ostrzegawczymi zwróciła mu uwagę na grożące niebezpieczeństwo. Horniak zawrócił konie i skierował je ku Dniestrowi i w rzece swe tłumoki porzucił. Aresztowany przyznał się do popełnienia wszystkich kradzieży, wskazał na swoich spółników i paserów, których również aresztowano.

Złodzieje lwowscy grasują w kanałach.

Lwów, 21. kwietnia.

(h) Przy sposobności przychwycenia sprawców włamania do magazynów Appla, o czym donosiliśmy przed paru dniami, wyszło na jaw, iż włamanie to doszło do skutku tylko dzięki przypadkowi. Sprawcy bowiem, żerując w kanałach, w czasie jednej z wycieczek natrafili na kanał odmiennej budowy. Podniósłszy kratę kanału Stefan Kossowicz, w towarzystwie Michała Maliszewskiego, wyszedł na „świat” i zobaczył, że znajduje się na podwórzu zawalonym próżnymi pakami. Wniośkując, że na podwórzu tem, muszą się znajdować zasobne w towar piwnice, zrobił Maliszewski propozycję włamania się. Ponieważ Maliszewski, jako porządny złodziej kieszonkowy na to się nie zgodził, więc Kossowicz wziął sobie do pomocy Bobelę i Chomyńa (którzy siedzą już na Batorego) i w nocy na 17. grudnia dokonali włamania do magazynów Appla.

Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Sobota, 21. kwietnia o 3 popoł. „Pan Jowialski”; — o godz. 7 wiecz. „Orle”.

Niedziela, 22. kwietnia. O godz. 11.30 Wielki koncert symfoniczny; o godz. 3.30 „Pan Jowialski”; o godz. 7 Holender Tutacz”.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Sobota, 21. kwietnia „Brat marnotrawny”.

Niedziela, 22. kwietnia „Brat marnotrawny”.

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota, 21. kwietnia „Frasquita”.

Niedziela, 22. kwietnia „Frasquita”.

EKONOMISTA

SYTUACJA NA RYNKU PIENIĘŻ.

Lwów, 21. kwietnia godz. 11.30.

Dzisiaj tendencja nieco słabsza, choć nie zniżkowa. Pomimo to, jak z sier kompetentnych nam donoszą, charakter obecnej zwyżki jest wybitnie przejściowy. Lwowski oddział P. K. K. P. płaci w tej chwili za dolary 45.600, za franki szwajc. 8.280, za franki franc. 3.030, za funty ang. 212.500. Podaż słaba. W Warszawie kursa silniejsze o 1000 do 1500 punktów.

PRZEDWSTĘPNE NOTOWANIA GIELDY OFICJALNEJ.

Na targu nadal wielkie zainteresowanie w dziale akcji przemysłowych. Silny popyt na wszelkie gatunki papierów, kursa zwyżkowe. Chodorów 80.000—84.000. Browary około 200.000, Jarworczno 240.000—260.000. Parowozy 40.000—42.000. Chybi silnie poszukiwane przy słabej podaży 60.000—62.000. Zieleniewski 175.000—180.000. Wafuty słabsze, obroty nieznaczne. Dolary

około 46.000. Tendencja w akcjach silnie zwyżkowa, w walutach załb kowa. Usposobienie ożywione.

GIELDA LWOWSKA NIEOFIC.

Dzisiaj w dalszym ciągu tendencja lekko zniżkowa. Transakcyj z wyjątkiem w dolarach, niema. Obrot bardzo słaby. Dolary 45500—45600 -ki i 2-ki 45000—45100. kanadyjskie 44000—44100. Inne waluty w ramach wczorajszych.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, (PAT.) Notowania wstępne z dnia 21. bm. Berlin 0,02.10. Holandia 215, Nowy Jork 551, Londyn 25.65, Paryż 36,28. Mediolan 27,25. Praga 16,42. Budapeszt 0,11. Belgrad 5,60. Sofia 4,20. Warszawa 0,01.20. Wiedeń 0,00.77. Austri. stempl. 0,00.77½.

GIELDA ZBOŻOWA OFICJALNA.

Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrót 170 ton. Podaż w życie, pszenicy i innych artykułach minimalna, przy braku zaofiarowania w owsie. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja niezmiennona. Usposobienie ożywione.

URZEDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Lwów, piątek 20. kwietnia 1923 Nr. 44. Godz. 12 w południe.

Za 100 kg. bez podatku spożywczego. Ceny w markach polskich. Miejsce stacja załadowcza.

Pszenica krajowa 71/72 ex 1922 185000—195000, prima 206000. Zsto małopolskie 65 ex 1922 r. 125000—127000. Jęczmień małopolski browarniany, przemysłowy 116000—120000. Mąka żytnia 65% 1. Lwów 240000. Otręb pszenicy 52500. Konieczna czerwona, krajowa natasażna 117500.

Ruch na giełdzie słabszy, ogólny obrót 170 ton. Podaż w życie w pszenicy i innych artykułach minimalna — przy braku zaofiarowania w owsie.

Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja niezmiennona. Usposobienie ożywione.

Następne zebranie w poniedziałek 23. kwietnia o godz. 10.30 przed południem.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy boryslawskiej wynosi 630 mp. za 1 kg., loko stacja kolejowa w cysternach nabywającego, ropy mraźniczej (Wierzchnia Mraźnica) 700 mp., ropy schodnickiej 1100 mp., na tych samych warunkach.

Usposobienie silniejsze. Pewna ilość transakcji zawarto na podstawie cen powyżej podanych.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Sprzedano: 1/32 Berta I., II. w Boryslawiu — 2.000.000 mp., 1/16 Kopernik I., II., III. w Tustanowicach — 6.500.000 mp., 1/32 Mary—Wulkan w Boryslawiu — 9.200.000 mp., 1/16 Georg w Boryslawiu — 3.850.000 mp., 1/8 Harding w Tustanowicach — 1.508.000 mp., 1/16 Blochówka I., II., III. w Boryslawiu 4.500.000 mp. Usposobienie silne.

przy tendencji zwyżkowej. Obroty stosunkowo słabe, z powodu braku podaży. Ruch w handlu udziałami brutto koncentruje się w dalszym ciągu w Drohobyczu. We Lwowie zawierane są niekrotne transakcje.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Dzisiaj przy bardzo słabym ruchu, sytuacja niezmiennona. Ceny utrzymują się w ramach wczorajszych. W dalszym ciągu słaba podaż produktów wiejskich.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz. T. 54/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mirosław Skiba syn Dmytra i Marii ur. 30. sierpnia 1891 w Cieszykach osamio w Borohowie brał udział w wojnie jako asystent artylerzysty i wedle przeprowadzonych dochodzeń po upadku Przemysła dostał się do niewoli rosyjskiej skąd od roku 1917 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy oddział V.
Tarnopol, dnia 11 lutego 1923. 3026

T. 15/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Kaliczak z Gajów wyżnych włośc o uznaniu szwagra Iwana Szczudło za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i przesłuchanych świadków Pawła Szczudło i O. uniego Kaliczaka oraz poświadczona z daty Kraków 29. września 1919 wynika, że Iwan Szczudło został powołany w roku 1914 do wojska austriackiego i dostał się do niewoli rosyjskiej w roku 1918 powrócił i przebywał z końcem roku 1918 jako chory w szpitalu wojskowym w Krakowie. Dnia 31 grudnia 1918 trzymał urlop do Gajów wyżnych i opuścił szpital i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie że zmarł. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Szczudło. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Zkrzewskiemu adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponową prośbę po dniu 30 października 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy oddział V.
Sambor, dnia 6 marca 1922. 3057

T. IV. 210/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Ziobrowski ze Stempiny syn Józefa i Tekli z Jaworków urodzony 12 listopada 1876 brał udział w wojnie światowej i dostał się do niewoli rosyjskiej, w której miał umrzeć na tyfus w szpitalu w Kurganie z końcem grudnia 1919. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Pauliny Ziobrowskiej ze Stempiny postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się aby przed dniem 28 października 1923 sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego adw. dr. Abrahamowi Kornhäuserowi w Jśle wiadomości o powyż wymienionym a Tomaszowi Ziobrowskiemu wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stanął lub wiadomości o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy
Jasło, dnia 12 kwietnia 1923. 3047

L. cz. T. 679/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Łucejko syn Oleksy i Ahajli ur. 25 września 1888 w Lubyczy Kniezie ostatnio zamieszkały w Lubyczy kameral. brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył pod Przemysłem w 1914 i dotąd niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 1. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. Wobec tego na wniosek Michała i Ma Ji Szewc wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Łubie Władysławowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny oddz. VII.
Lwów, dnia 29 stycznia 1923. 3012

T. 1/23/5. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci. Hilko Dobrydeń syn Andrzeja i Julii urodzonej 30 lipca 1870 w Lublankach niższych powiat Zbaraż i tam przynależny powołany w r. 1914 do wojska ukraińskiego odszedł w roku 1919 wraz z cofającą się armją za Zbrucz i tam zmarł 19 grudnia 1919 w szpitalu w Winnicy co stwierdzono zaprzysiężaniem zeznaniem naocznego świadka Iwana Stasyny. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Hilko Dobrydeń poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Anny Dobrydeń w r. 1923

postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w przedciągu trzech miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” uwiadomiono sąd o zaginionym. Po upływie powyższego czasu kresu i po podjęciu dowodów sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 4 marca 1923. 3022

T. 45/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Bończuk urodzony 17 sierpnia 1895 w Ibrownicy powiat Tarnopol zabrany przymusowo przez wojska ukraińskie w lipcu 1919 na podwozie udał się wraz z cofającą armją za Zbrucz. Wedle zeznań świadka Jana Warija zaginiony w zniu 1919 lub z początkiem roku 1920 zachorował na tyfus i oddany został do szpitala epidemicznego w Winnicy. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę żony jego Marii Bończuk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. adw. Weissnichtowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Bończuka o ile żyje wzywa się lub w inny sposób uwiadomil o życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 9 marca 1923. 3025

T. 21/23. Anna Kipiruk córka Hrycia urodzona 10 lutego 1856 w Horodence, opuściła przed 20 laty dom, poróżniwszy się z rodziną o spłatę majątku i od tego czasu zaginęła bez wieści. Wiadomość o zaginionej należy donieść sądowi lub kuratorowi adw. dr. Werberowi w Horodence.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 22 lutego 1923. 3048

T. 48/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłą. Marja Kybiuk żona Eustachego z Fihpkowic, ur. 4 lipca 1903 rolniczka, została w czasie inwazji bolszewickiej w roku 1920 zabrana przez ustępujące wojska bolszewickie do Rosji, skąd dotąd nie powróciła i żadnego znaku życia o sobie nie dała. Wdrażając na prośbę Eustachego Kybiuka postępowanie, celem uznania za zmarłą, wzywa się ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Kozowera w Czortkowie o zaginionej, a po dniu 15 listopada 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czerków, 18 kwietnia 1923. 3041

T. 711/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julian Markiewicz syn Grzegorza i Józefa, ur. 22/9. 1898 w Narolu i tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 90 p. p. wedle przeprowadzonych dochodzeń zabrany do niewoli rosyjskiej od roku 1918 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 1. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp Wobec tego na wniosek Józefa Marek wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wad m. S. i o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Pawłowi Szajnie we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 1. marca 1923. 3043

T. 44/23/2. Edykt. Maksym Pyrycówna, syn Kljma urodzony dnia 17/8 1870 w Posikowicy malej pow. Brody wyszedł w r. 1919 na wojnę jako żołnierz ukraiński i od tego czasu zaginiony. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego a małżeństwa jego z Marią zam. Pylypców zawartego za rozważaniem wzywa się aly uwiadomiono o zaginionym do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dra Scl. K. hntaa w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 marca 1923. 305

T. 47/23/3. Edykt. Anna Rybka, zam. Libaz narodzona dnia 16. grudnia 1889 w Szpikłosach pow. Złoczów wyjechała w r. 1906 do Niemiec, gdzie od

roku 1908 przepadła bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą a małżeństwa jej z Pawłem Libzem, synem Jana zawartego za rozważaniem, wzywa się aby uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kurator adw. Dra Gerete w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego o zaginionej, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 19. marca 1923. 3054

T. 79/23/3. Mikołaj Suriak, syn Grzegorza urodzony 1. stycznia 1885 w Niślowiuch pow. Mościska wyszedł w r. 1914 jako zawodowy podoficer 35 p. br. kr. w wojnę światową, a zabrany w r. 1915 z Przemysła do wojska rosyjskiego miał umrzeć w r. 1915 w Aschabadzie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego z Józefą Hysakówną zawartego za rozważaniem, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd, albo kuratora Pana Dra Gerete adwokata w Złoczowie, którego ustanawia się równocześnie obrońcą wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 12. kwietnia 1923. 3055

T. 355/22. Grzegorz Skrypił, syn Stefana, urodzony 25. marca 1876 w Borkowie, pow. Złoczów odszedł w r. 1914 na wojnę światową i od 1917 przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa zawartego między nim a Marią Skrypił za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora Dra Eustana w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego o zaginionym do 6 miesięcy poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 27. stycznia 1923. 3056

T. 33/23. Tomasz Iwan Pawła, urodzony 1/11 1879 w Śniatynie, ożeniony z Anną z Mojsiuków, odszedł 1918 roku do wojska ukraińskiego, pisal ostatni raz 15/5. 1919 poczem zaginał bez wieści. Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Eisnerowi w Śniatynie.

Sąd okręgowy w Kołomyi. 3049

SPADKI.

A. VI 522/21/23. Edykt. wzywający nieznanych dziedziców. Dnia 18 lutego 1916 zmarł we Lwowie bhp. Hersch Silberstein lat 71 handlarz stale zamieszkały w Jyryczowie nowym Sądowi niewiedomo, czy pozostali po nim dziedzice. Kuratorem spuszczony ustanawia się adw. dr. Stanisława Korytkę we Lwowie ul. Łyczakowska 3. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść sądowi w ciągu jednego rokn, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu kresu wyda się spadek tym osobom, które wykaza swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazane spadek przypadł do Starbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. II. oddz. VI.
Lwów, dnia 20 marca 1923. 3016 1-3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

C. II. 128/23. Edykt. W sprawie Jana Ciupki przeciw Michałowi Ciupka i nieznauemu z miejsca pobytu Piotrowi Ciupka o zniesienie wspólności wyznaczoną została usna rozprawa na dzień 20 kwietnia 1923 sala IV. Ponieważ miejsce pobytu Piotra Ciupki nie jest znane, ustanawia się dla niego kuratora w osobie adwokata Kornega we Lwowie, który go będzie zastępował dopóki on się sam nie zgłosi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy S. II., Oddział II.
Lwów, 11 kwietnia 1923. 3027

Prez. 9243/23. Sąd apelacyjny ogłasza, że Emil Szołgma niestarysz w Skarżycie przeniesiony do Kalusza, dnia 15 marca 1923 urząd w Kaluszu objął.

Lwów, 4 kwietnia 1923 3028 1-3

Prez. 1264/18/23. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgły b przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie na III. zwyczajną kadencję, rozpoczynającą się dnia 4 czerwca 1923 o godzinie 9 rano kierownika sądu okręgowego karnego Rudolfa Polza, zaś zastępcami przewodniczącego sędziów sądu okręgowego: dr. Bronisława Markiewicza, Błażeja Pawlika, Aleksandra Pattaka, dr.

Franciszka Feila, dr. Władysława Morusa, dr. Hilarego Hubacka, Władysława Świąrdrowskiego, Stanisława Frackiewicza, Alfreda Dziężkowskiego, Karola Konopackiego i Józefa Podobńskiego.
Przez sądu okręgowego karnego.
Kraków, 16 kwietnia 1923. 3051

FIRM Y.

Firm. 113/23/Rg. B. I. 21. Wpis filii spółki akcyjnej. Do rejestru Oddziału B. I. wpisano dnia 28-go lutego 1923. Siedziba firmy: Warszawa, filja Podwojewódzka. Brzmienie firmy: „Spółka Akcyjna dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska. Oddział w Podwojewódzkiej” po niemiecku: „Aktien-gesellschaft für internationale Transporte Schenker & Co Filiale in Podwojewódzka”, po francusku: „Société Anonyme pour transports internationaux Schenker & Co, Succursale a Podwojewódzka”. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) podejmowanie się, wykonywanie i przeprowadzenie wszelkich transportów towarów, ładem i wodą i wszelkich czynności z transportem towarów połączonych: 2) interes spedycyjny we wszystkich jego gałęziach i odmianach, 3) nabywanie, utrzymywanie, budowa, wypożyczenie, odsprzedawanie i remont odpowiednich celom i transportowym służących środków przewozowych, i dowych wozów, samochodów, podwozi i dowożenia i odwożenia towarów i wszelkich bagaży do stacji kolejowych, portów, magazynów dla kolei, spedytorów ku ców i osób prywatnych, jakoteż pośrednictwo przy wszelkich transportach. 4) najemne dostarczanie środków przewozowych dla zarządców dóbr ziemskich, gmin, instytucji publicznych, dla wszelkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, powiatów i t.d., podejmowanie się dostaw, dostarczanie, przewożenia, spedycji i transportów wszelkiego rodzaju towarów, o ile nie są one z wolnego obrotu wyjęte, 5) dostarczanie wozów i blonowych i bagażowych dla ruchu śródmiejstowego i międzymiejstowego, przeprowadzenie ruchu osobowego z pomocą samochodów i innych środków przewozowych w obrębie miasta i na dalsze przestrzenie celem połączenia pojedynczych miast ze sobą z braku państwowych środków komunikacyjnych, 6) zatwierdzanie nabycia biletów jazdy wydawanych przez inne towarzystwa transportowe, wysyłanie wozów ładunkowych i pakunkowych wszelkiego rodzaju, 7) urządzenie, utrzymywanie, budowa i prowadzenie publicznych i prywatnych składów towarów, magazynów, chłodni, zbiorników i elewatorów, wykonywanie wszelkiego rodzaju interesów, połączonych z tego rodzaju domami skladowymi, wystawianie kwitów skladowych osobom do istniejących przepisów ptawnych, 8) nabywanie i sprzedaż towarów wszelkiego rodzaju na rachunek własny i obcy, jakoteż zaliczkowanie tychże, 9) przechowywanie mebli i towarów, 10) zaklanie różnych przedsiębiorstw tego rodzaju. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 50.000.000 Mp. podzielonych na 50.000 sztuk akcji po 1.000 Mp. z których 55 proc. jest imiennych a reszta na okaziciela, wszystkie niepodzielne i w całości wpłacone. Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym przez Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, ogłoszonym w Monitorze Polskim z 29 lipca 1921 Nr. 170. Podpis firmy spółki następuje w ten sposób, iż brzmienie spółki podpisują pod pieczęcią lub wypisaną nazwą firmy, dwaj członkowie Rady Zawiadowczej wzgl. jeden członek Rady i jeden dyrektor, albo też jeden członek rady zawiadowczej i jeden prokurent, dwóch dyrektorów lub jeden dyrektor i prokurent, lub też wreszcie dwaj prokurenci, ci ostatni z dodatkiem wskazującym prokurę. Obwieszczenia spółki umieszczone będą w Monitorze Polskim i w Gazecie Lwowskiej. Członkami Rady Zawiadowczej są dr. Ernest Adam, Dr. Maksymilian Liptay, Józef Radoszewski, Dr. Ojasz Wasser, Herman Landau, Władysław Starkiewicz, Jakób Spilman, Kurt Schiller, Franciszek Gr-

ler, Karol Jösson, Oswald Rappaport i Stefan Sztridler. Członkami Dyrekcji są: Dla Warszawy: Stefan Sztridler i Fryderyk Peters, dla Lwowa: Oswald Rappaport i Zyfrid Bran, dla Drohobycz: Ljodor Rappaport, dla Łodzi: Hubert Mayer. Członkami Komitetu Wykonalowego są: Franciszek Grler, Stefan Sztridler, Władysław Starkiewicz i Lj. Ojasz Wasser. Prokuryzją spółki jest: Józef Semis w Warszawie. Firma oddziału w Podwojewódzkiej także podpisują będzie przez ogólnie organ Spółki.
Sąd okręgowy jako handlowy.
Tarnopol, 26 lutego 1923. 3049
Firm. 1865 Rg. B. 391. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Powszechne domyskladowe spółka akcyjna. Czynności spółki nieograniczone. Przedmiotem przedsiębiorstwa: a) założenie i prowadzenie we Lwowie publicznych domów skladowych wraz z wolnymi składami w myśl obowiązujących na obszarze b. zaboru austr. ustawy austr. z dnia 28 kwietnia 1889 Nr. 64 Dz. p. p. austr.; b) zakładanie takich oddziałów na całym obszarze Państwa Polskiego i zagranicą, a temsamem nabywanie istniejących lub zakładanie nowych publicznych domów skladowych i prowadzenie ich w myśl obowiązujących na danym obszarze usaw; c) udział w podobnych przedsiębiorstwach, zakładanie, nabywanie i prowadzenie prywatnych domów skladowych, branie udziału w tego rodzaju przedsiębiorstwie, oraz zakładanie, nabywanie i prowadzenie potrzebnych przedsiębiorstw ubocznych lub pomocniczych. Wysokość kapitału akcyjnego: Kapitał akcyjny spółki wynosi 100.000.000 Mp. i jest podzielony na 100.000 sztuk akcji po 1000 Mk. gotówką i pełnowpłaconych. Zarząd spółki wykonuje Rada zawiadowcza złożona z 11 do 20 członków, oraz dyrekcja złożona z 2 do 3 członków. Członkami rady zawiadowczej na pierwszy okres trzech lat zostali wybrani: Józef Neuman, prezydent m. Lwowa, Julian Obirek, wiceprez. m. Lwowa, Jan Sudhof, kupiec, Kazimierz Mochnacki, dur. synd. wscbod. we Lwowie, dr. Aleksander Małaczynski, dyrektor banku, Józef Padewski, dyrektor banku, dr. Marcin Szarski, dyrektor banku, dr. Wilhelm Krzysztof, dyrektor banku, dr. Marjan Boziewicz, dyrektor banku, Józef Radoszewski, dyrektor banku, Henryk Bogucki, dyrektor banku, Marjan Turski, dyrektor banku, dr. Stanisław Farski, dyrektor banku, Stanisław Przemyski, dyrektor banku, Eugeniusz Singer, dyrektor banku, Stanisław Rybicki, em. dyrektor kolei we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swoje podpisy kolektywnie albo dwaj członkowie rady zawiadowczej, albo jeden członek rady zawiadowczej i jeden członek dyrekcji, lub prokuryzta, albo dwaj członkowie dyrekcji, albo jeden członek dyrekcji i jeden prokuryzta. Obwieszczenia spółki ogłaszane być mają w „Monitorze polskim” i w „Gazecie Lwowskiej”. Rodzaj spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie uchwalonym 17 października 1922, zatwierdzonym przez Mn. przemysłu, handlu i skarbu postanowieniem z daty Warszawa 11 sierpnia 1922.
Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, 30 listopada 1922. 3036
Firm. 305. Rg. B. I. 44. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20 lutego 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Polska Bank przemysłowy spółka akcyjna. Zmiany w Gdańsku, Nowym Sączu, Warszawie i Łodzi utworzone zostały Zakłady filjalne a zakłady filjalny w Dąbrowie gór. przeniesiono do Sosnowca. Jan Borinik i Wacław Wejers ustanowieni zostali zastępcami dyrektorów dla Filji w Gdańsku. Rudolf Peschel ustanowiony zastępcą dyrektora dla filji w Łodzi. Tadensz Kapko ustanowiony zast. dyrektora dla filji w Krośnie. Rudolf Stark, Wiesław Stronik, Henryk Suslak, Józef Pakoź i Józef Piórkiewicz ustanowieni zostali prokuryzjami dla zakładu głównego we Lwowie. Józef Gołębowski i Andrzeł Iskra ustanowieni zostali prokuryzjami dla filji w Drohobyczu. Stefan Band ustanowiony został prokuryzją dla filji w Nowym Sączu. Stanisław Mchali i Szymon Idzikowski nastawieni zostali prokuryzjami dla filji w Warszawie. Wilhem Haber i Józef Wojnarski i Paul Wettstein ustanowieni zostali

prokuryzjami dla filji. Krakowie. Włodzimierz Tokarski ustranowiony został prokuryzją dla filji w Gdańsku. Kazimierz Czechowski ustanowiony został prokuryzją dla filji w Krakowie. Bronisław Tustanowski ustanowiony został prokuryzją dla filji w Krośnie. Prokurę dotychczasowego prokurysty dla filji w Warszawie Henryka Świerżewskiego rozszerzono dla Zakładu głównego we Lwowie. Doty czasowy prokurysta dla Zakładu głównego we Lwowie Rudolf Sosnowy ustanowiony został prokuryzją dla filji w Łodzi.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 14 lutego 1923 3037
Firm. 1668. Rg. C. VI. 361. Wpis firmy spółkowej. Do rej. wpisano dnia 12 grudnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Chemofa ba Towarzystwo handlowo przemysłowe dla sprzedaży farb anilinowych i przetworów chemicznych Pabianickiego tow. akc. przemysłu chemicznego spółka z ogr. odp. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. zakupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju farb anilinowych i przetworów chemicznych. 2. zawieranie rozmaitych transakcji handlowych komisyjnych i prowizyjnych na rachunek własny lub osób trzecich. Czas trwania spółki nieograniczony. S osunki prawne spółka opiera się na kontrakcie z dnia 6/9 1922 z dnia 1 rep. 21396. Kapitał zakładowy wynosi 300 000 Mk. o tno wpłacony. Zawiadowca spoczywa w ręku wszystkich spółaków którymi są Leib Szewelen o, Moses Jojne Kapiun i S. Genia Ba t we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób że pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj zawiadowcy i prokuryzta ten ostatni z dodatkiem wskazującym prokurę. Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 6 grudnia 1922. 3038
Firm. 385 i 580 Rg. C. III 178 Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12 grudnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Polka Bank przemysłowy spółka akcyjna. Zmiany w Gdańsku, Nowym Sączu, Warszawie i Łodzi utworzone zostały Zakłady filjalne a zakłady filjalny w Dąbrowie gór. przeniesiono do Sosnowca. Jan Borinik i Wacław Wejers ustanowieni zostali zastępcami dyrektorów dla Filji w Gdańsku. Rudolf Peschel ustanowiony zastępcą dyrektora dla filji w Łodzi. Tadensz Kapko ustanowiony zast. dyrektora dla filji w Krośnie. Rudolf Stark, Wiesław Stronik, Henryk Suslak, Józef Pakoź i Józef Piórkiewicz ustanowieni zostali prokuryzjami dla zakładu głównego we Lwowie. Józef Gołębowski i Andrzeł Iskra ustanowieni zostali prokuryzjami dla filji w Drohobyczu. Stefan Band ustanowiony został prokuryzją dla filji w Nowym Sączu. Stanisław Mchali i Szymon Idzikowski nastawieni zostali prokuryzjami dla filji w Warszawie. Wilhem Haber i Józef Wojnarski i Paul Wettstein ustanowieni zostali

nej. Do rejestru wpisano dnia 4 kwietnia 1923. Siedziba firmy Lwów ul. Trajciwego Maja 19. Brzmienie firmy „Spółka Związkowe Tow Handlowe s... z ogr. odpow. Zmiany: Uch... 1922... z dnia 18/3 1922... notarialnie uwierzytelniona d... 1 rep... 17032 zmi... ono par. 3, 4, 6, 14, 15... kontraktu spółki, jak w odpis... dują ym się w zbiorze dokumentów... Kapitał zakładowy podwyższony do kwoty 15,000,000 Mp. pełno wpłacony. Zawiadowca Dr. Sweryn Józowski ust...
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 26 marca 1923. 3031
Firm. 1975. Rg. C. VI. 8. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 grudnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Polka Sport wytwórnia przyborów sportowych i przurządów gimnastycznych s... z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca Edmund Seidler ustąpił. W jego miejsce zawiadowcą wybrano Wiktoria Piąkowską Piwońską we Lwowie zamieszkałą.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 18 grudnia 1922. 3040
Firm. 322. Rg. A. II. 157. Wpis do rejestru handlowego firmy pojeocyń. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy komisja „Zachód” Włocławek. Właściciel: Józef Wesołowski. Udzielono prokurę Władysławowi Lewickiemu. Podpis firmy: Firma pojeocyń. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy komisja „Zachód” Włocławek. Właściciel: Józef Wesołowski. Udzielono prokurę Władysławowi Lewickiemu. Podpis firmy: Firma pojeocyń. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy komisja „Zachód” Włocławek. Właściciel: Józef Wesołowski. Udzielono prokurę Władysławowi Lewickiemu. Podpis firmy: Firma pojeocyń.
WALCE oraz wszelkie maszyny młynskie, tudzież szwajcarskie... gury, pasy i siatki dostarcza... firma Riesel, Schieber i Friedländer. Lwów, Brajerowska 11 A II

WYDZIAŁ POWIATOWY w STRYJU. L. 1123/23.

Stryj, dnia 16. kwietnia 1923

OGŁOSZENIE.

Wydział powiatowy w Stryju, działający jako władza nadzorcza imieniem gminy Hrebenowa rozpisuje niniejszem

LICYTACJE OPERTOWA

w celu wydzierżawienia parcel gr. L 487 (4 morg. 1536 sążni kw.) i L 496 (1 morg 854 sążni kw.) i L 501 (23 morg. 810 sążni kw.) z których dwie pierwsze stanowią majątek, a ostatnia dobro gminne, dla eksploatacji kamienia i szutru na lat 25 od daty zatwierdzenia kontraktu przez Wydział powiatowy.

Grunta powyższe położone są w gminie HREBENÓW powiatu skolskiego, obok drogi kolejowej Stryj-Lawoczne i obok przystanku kolejowego a reprezentacja gminna za zgłoszeniem się każdego czasu okazuje na miejscu.

Gmina nie ręczy za skuteczność odkrywek, za jakość i ilość kamienia i szutru, ani za podany obszar gruntów, zanważa jednak, że odkrywki są widoczne i że grunta te obfitują w kamień budowlany i drogowy, tudzież szuter.

Drzewostan na tych gruntach się znajdujący należy do gminy, dzierżawca może otrzymać pierwszeństwo do jego kupna po cenach targowych.

Drogi dojazdowe do powyższych gruntów będą mogły dzierżawca używać w granicach uprawnień gminy, na dzierżawcy ciążyć będzie obowiązek utrzymania używanych przez się dróg własnym kosztem i nie tamować zwyczajnego ruchu na tych drogach.

Nieogrodzoną przestrzeń wydzierżawionych gruntów będzie gmina używała w sposób dotychczasowy bezpłatnie

Przedsiębiorstwo ma być prowadzone według zasad racjonalnej gospodarki górniczej i eksploatacyjnej.

Inne warunki zastrzega się przy kontrakcie, tak samo zastrzega sobie gmina dowolny wybór z pomiędzy oferentów

Świadczenie pieniężne na rzecz gminy albo ryczałtowe roczne, płatne z g r y, albo od metra kub. kamienia i szutru w złotych polskich równych frankowi szwajcarskiemu liczyć się mające i kaucja w wysokości rocznych świadczeń.

Oferny należy przesyłać w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferia na kamieniołom w Hrebenowie” na ręce Wydziału powiatowego w Stryju do dnia 15 maja b. r. włącznie — Oferenci winni są złożyć w Kasie Wydziału pow. wadium odpowiadające 20 proc. świadczeń rocznych równocześnie z ofertą.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. maja b. r. o godzinie 12-tej w południe w biurze Wydziału powiatowego w obecności reprezentacji gminnej, a decyzyja co do wyboru i przyjęcia oferenta do dnia 8 min od dnia otwarcia.

Z Wydziału powiatowego.

3058 Komisarz rządowy: Rada Województwa Stefan Nowak

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczł. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacone ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyznowy 31.